

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę już z odnośniami . . .	8,67 „
Strażki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —	

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Wtorek: NMP. Jasnogórsk.
Środa: Przen. rel. św. Kazim.

CHOJNICE, środa dnia 27. sierpnia 1930 r.

Słońca wschód 5. 1 zachód 19. 1
Księżycy wschód 7.53 zach. 20.06

Więści o krótkiej treści

Rząd p. Piłsudskiego

pozostanie niezmienny. W poniedziałek w południe odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, które trwało 10 minut. Na posiedzeniu tem ustępujący premier Sławek pożegnał się z ministrami. W posiedzeniu wziął udział także marsz. Piłsudski, który następnie konferował z poszczególnymi ministrami, którzy mają wejść w skład jego gabinetu. O godz. 1,05 marsz. Piłsudski wyjechał na Zamek.

Skład nowego rządu jest znany. Weszliby do niego prawdopodobnie wszyscy dotychczasowi ministrowie, ponadto podpułkownik Józef Beck w charakterze ministra bez teki jako zastępcy premiera.

Bandyci w banku niemieckim.

Bremena. Do ubikacji miejskiej kasy oszczędności wtargnęło w poniedziałek po południu 2 bandytów z rewolwerami w ręku i zabrawszy 23.000 marek ulotnili się w samochodzie.

Katastrofa w kopalni

Katowice. Na szybie Hildebrandta pod Hutą Antonji nagle zarwało się kilka filarów. przez co 14 górników odciętych zostało od świata. 5 wydobyto żywych, 3 zabitych. Resztę uważa się za straconych.

Katastrofa podczas ćwiczeń wojskowych.

Mesyna. Wskutek wybuchu naboju podczas ćwiczeń artyleryjskich 2 żołnierze zostali zabici, trzech ciężko ranni.

Konferencja paneuropejska.

Paryż. 15 państw odpowiedziało na propozycję Brianda, co do odbycia w dn. 8-9 września w Genewie konferencji w sprawie Paneuropcy, przychylnie Konferencja odbywać ma swe posiedzenia po południu, podczas gdy przedpołudniem poświęcane będą posiedzeniom Ligi Narodów.

Katastrofa kolejowa.

Paryż. Pod Pau zderzyły się pociąg osobowy z towarowym. 31 pasażerów odniosło rany.

Śmierć bohatera.

Hamburg. Utonął w Westerland pułkownik pozasłużbowy Elschner, rzuciwszy się na ratunek tonącego adwokata berlińskiego Bendixa. Bendixa wyratowali rybacy.

Katastrofa autobusowa

spowodowana zderzeniem z samochodem wydarzyła się w pobliżu Londynu. 28 osób zostało rannych kilku odstawić trzeba było do lazaretu. Autobusem jechali członkowie wycieczki amerykańskiej.

Rumunja otrzyma od nas 200 parowozów.

Bukareszt. P. Vetulani radca handlowy poselstwa Rzplitej w Bukareszcie podpisał w imieniu polskiego ministerstwa komunikacji umowę z dyrektcją kolejową rumuńską w sprawie wydzierżawienia Rumunji 200 polskich parowozów.

Z powodu mów Treviranusa

Paryż. Deputowany Franklin Bouillon odbył konferencję z premierem Tardieu. Po konferencji oświadczył dziennikarzom, iż przedmiotem rozmowy były ostatnie wystąpienia ministra Treviranusa. Niezwłocznie po otwarciu sesji parlamentarnej deputowany Franklin Bouillon, jak oświadczył premierowi Tardieu, złożył interpelację. w której zapytał rząd francuski, jakie stanowisko zamierza zająć w sprawie skandalu, który wywołały oświadczenia niemieckich ministrów, opublikowane po ewakuacji Nadrenji. W oświadczeniach tych, brzmi interpelacja, ministrowie niemieccy żądają rewizji Traktatu Wersalskiego, a szczególnie zmiany granic naszych sojuszników Polski i Belgii ponownej militarystyki Nadrenji i redukcji francuskiej armji.

Po ustąpieniu p. Sławka

„Gazeta Warszawska“ wiadomość o ustąpieniu rządu pana Sławka zaopatruje takimi uwagami:

— Czem się pan Sławek przemęczył, to trudno odgadnąć, gdyż krótkie jego rządy odznaczały się szczególniejszą bezczynnością stając pod tym względem godnie obok analogicznych sezonowych rządów pana Świtalskiego.

Ewentualnie objęcie steru gabinetu przez p. Piłsudskiego nie stanowiłoby dla stosunków państwowych żadnej istotnej zmiany. Natomiast dla obozu rządowego będzie ono próbą — może ostatnią — utrzymania jego gwałtownie rozluźniającej się spójności.

Na wypadek objęcia premierostwa przez p. Piłsudskiego, nabierają aktualnego znaczenia jego cztery punkty z marca br., których treścią było usunięcie kontroli Sejmu nad budżetem. Nowym punktem jest wysunięta obecnie, reforma Rady Ministrów, polegająca na ograniczeniu kolegielnej pracy rządu na rzecz bezpośrednich porozumień premiera z poszczególnymi ministrami. Widać, że zespołowi p. Sławka, który ma wejść w niezmienny skład do gabinetu pana Piłsudskiego, trudno było pod koniec zdobyć się na wspólne zgodne decyzje.

W związku z tem specjalne podkreślenie przez pana Piłsudskiego współpracy z ministrem skarbu ma w obecnym przesileniu wcale wymowne znaczenie.

Zastąpienie pana Sławka przez pana Piłsudskiego nie zmieni w niczem stanowiska obozu na rodowego do pomajowego regimu. Formalne wzięcie odpowiedzialności przez pana Piłsudskiego przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji i przybliży ostateczne rozstrzygnięcie.

„ABC“ stawia pytanie jaki ma być system pracy, zapowiedziany przez marszałka Piłsudskiego i dochodzi do wniosku na podstawie jego własnych oświadczeń. P. Prezydentowi Rzeczypospolitej, że: — chodzi tutaj w szeregu spraw o zmianę kolektywnego sposobu ich załatwiania na sposób indywidualny. Ponieważ poprzednio min. Piłsudski podkreślił specjalnie wagę stosunku z ministrem skarbu, okazuje się, że chodzi tu głównie o sprawy finansowe i gospodarcze, związane z budżetem.

„W związku ze swą metodą pracy minister Piłsudski zaznaczył, że zamierza powołać do rządu w charakterze ministra bez teki w Prezydium Rady Ministrów swego dotychczasowego pomocnika ppłk. Beka. W ten sposób ppłk Bek zająłby miejsce pana Bartla, który w gabinecie ministra Piłsudskiego był także głównym pomocnikiem premiera w sprawach gospodarczo - finansowych

— „Nic więc dziwnego, sytuacji **wszyscy spodziewają się zaostrenia kursu silnej ręki.**

Gazeta Polska wobec zmian w rządzie oświadcza, że dotychczas **obóz rządowy dźwigał na sobie cały ciężar pracy**, a nieodpowiedzialny obóz opozycji miał niczem nieskrępowaną swobodę lżenia:

— „Nic więc dziwnego, że w chwili obecnej opinja publiczna zadaje sobie pytanie, czy nie przepełniła się miara cierpliwości; czy nie czas na pohamowanie w sposób stanowczy rozchlestałej swawoli i ujęcie jej w karby których powaga państwa i zabezpieczenie jego najżywniejszych interesów wymaga. Przyszłość przyniesie nam odpowiedź. W każdym razie **jest to kwestja swobodnej decyzji czynników rządowych**“

Opinja publiczna w rzeczywistości dziwi się tylko dlaczego obóz rządowy za nic na świecie nie chce ulżyć sobie ciężaru, który pragnie stale dźwigać, niewątpliwie wbrew opinji publicznej, na którą powołuje się Gazeta Polska.

Ciekawe to zaiste: „obóz rządowy dźwigał na sobie cały ciężar pracy“ i przepełniła się miara cierpliwości“. Co to ma znaczyć? Odsuwa się przedstawicielstwo większości narodu od współdziałania, a potem skarżą się na to, że dźwigają cały ciężar. Widzą przecież wszyscy, że obóz rządowy nie chce ulżyć sobie ciężaru który dźwiga (Widzimy, jak się pan Sławek przytem zmęczył, wbrew opinji publicznej, na którą mimo to Gazeta Polska ma śmiałość się powoływać).

Robotnik pisze:

„Dymisja gabinetu pana Sławka przyszła nie spodzianie, jak tyle poprzednich posunięć marsz. Piłsudskiego.

Stosunek nasz do każdego nowego gabinetu Piłsudskiego nie ulegnie żadnej zmianie. Będziemy nadal zwalczać system rządu marszałka Piłsudskiego bez względu na zmiany osobiste, jakie mogłyby zająć w składzie nowego gabinetu“.

Polacy Prus Wschodnich przed wyborami do Reichstagu

W wyborach do Reichstagu, rozpisanych na dzień 14 września, wezmą udział również Polacy w Prusach Wschodnich. Celem przeprowadzenia akcji wyborczej Związek Polaków powołał do życia, oprócz dzielnicowego komitetu wyborczego z siedzibą w Olsztynie, jeszcze 3 komitety okręgowe w a mianowicie w Warmji, Powiśle i na Mazury Wszystkie trzy dziel. (Warmja, Powiśle i Mazury) mają głosować na jedną listę, noszącą nazwę Polskiej Partji Ludowej. Lista kandydatów, ustalona na posiedzeniu dzielnicowego komitetu wyborczego w dniu 12 bm a zatwierdzona przez zjazd mężów zaufania Związku Polaków w dniu 15 bm wykazuje następujące nazwiska:

- 1) ks proboszcz Osiński (Warmja.)
- 2) Gustaw Leiding, jun. (Mazury)
- 3) Wanda Donimirska (Powiśle)
- 4) Stanisław Żurawski (Warmja)
- 5) Józef Lega (Powiśle)
- 6) J. Kozłowski (Mazury).

Wobec tego, że urządzenie wieców z powodu braku lokali jest mocno utrudnione, agitacja wyborcza ze strony Polskiej Partji Ludowej dokonywać się będzie głównie po domach oraz przy pomocy odczw i prasy. Ostatni sposób jest najodpowiedniejszy; szkoda tylko, że komitety nie posiadają odpowiednich środków pieniężnych na wysyłanie bezpłatnych egzemplarzy Gazety

Olsztyńskiej i Mazury, wychodzącego w Szczytnie. Jak zwykle, tak i podczas obecnych wyborów do Reichstagu Polska Partja Ludowa stoczyć musi ostrą walkę z partją centrową. Partja centrowa popierana jak wiadomo, przez kler katolicki, głosi, że jest jedyną partją katolicką w Prusach Wschodnich. Ten moment oraz to, że prasa centrowa występuje w niesłychany sposób przeciwko polskim szkołom mniejszościowym mającym, jak wiadomo charakter katolicki, podchwyciła Polska Partja Ludowa, usiłując wykazać, że działalność partji centrowej nie zgadza się z zasadami etyki chrześcijańskiej. W osobnej odezwie wylicza się grzechy popełniane przez partję centrową wobec mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich.

Najgroźniejszym wrogiem Polskiej Partji Ludowej jest „Heimatdienst“. Jego kierownik Maks Worgitzki jak niegdyś, tak i podczas obecnych wyborów rozwinął bardzo intensywną akcję antypolską. Według wiarogodnych doniesień zamierza Worgitzki krótko przed wyborami wydać odezwę, wzywającą ludność do głosowania na jakąkolwiek partję niemiecką, byle nie na Polską Partję Ludową. Obchody dziesięciolecia plebiscytu, które odbywają się w gminach warmińskich i mazurskich, dają Worgitzkiemu okazję do agitacji przeciwko Polskiej Partji Ludowej.

Wielki sukces Polski

Dr. Józef Strzyżowski wyprodukował w Rogalińcu lubin słodki, z którego mąkę będzie można używać do pieczenia chleba

Wschód pod względem wartości środków odżywczych jest szczęśliwszy od naszej Europy. Posiada w wielkich ilościach ryż, roślinę o wysokim procencie odżywczej białka, posiada soję, która zawiera białka 40 proc, gdy mięso tylko 20 proc. To też Europa ciągle czyni próby, aby uprzystępnić do odżywiania zwierząt i nawet ludzi, te z naszych roślin, które, zawierając wielką ilość białka, mogłyby stanowić doskonały środek odżywczy.

Do rzędu takich roślin należy przedewszystkiem lubin którego ziarna mają około 50 proc. składników białkowych, a więc z którego po odgoryczeniu go i usunięciu szkodliwych alkaloidów możnaby stworzyć wysoce wartościowy środek odżywczy. Dotychczasowe sposoby odgoryczania wprawdzie doprowadzały do tego, że można było to robić bardzo ogólnie, bo większa ilość odgoryczono lubinu, spożyta naraz, wywoływała silne objawy chorobowe.

Obecnie w tej kwestji nastaje przewrót. W Niemczech prof. Bauer wyhodował odmianę lubinu prawie wolnego od goryczkujących i trujących alkaloidów. W Polsce dr. Józef Strzyżowski drogą długich doświadczeń i żmudnych zabiegów rolniczych ustalił metody hodowli lubinu słodkiego, kompletnie wolnego od składników szkodliwych i gorzkich.

Polski lubin słodki, zarówno żółty jak i niebieski, mają ziarna białe, lekko wpadające w kolor żółtawy, podobny do koloru ziarna grochu.

Z mąki lubinu, mieszanej z mąką żytnią czy pszenną, można będzie wypiekać chleb i bułki, podnosząc ich wartość odżywczą parokrotnie i do prowadzących ich stopień odżywczości do granic lub nawet ponad granice odżywczości mięsa. Chleb taki może nawet być nieco tańszy od dzisiejszego, natomiast będzie znacznie pożywniejszy, będzie dawał więcej siły i energii życiowej.

Są wszelkie dane po temu, aby od przyszłego sezonu rolniczego rozpocząć powszechną uprawę słodkiego lubinu i zacząć stosować go nie tylko do karmienia bydła ale także do wypieku chleba. Wszelkich objaśnień i szczegółów udzielają Rogalińskie Zakłady Hodowlane (Wielkopolska), których kierownikowi, drowi Józefowi Strzyżowskiemu, udało się doprowadzić żmudną swoją pracą do tak doniosłego przewrotu w rolnictwie polskim.

Zaznaczyć tu należy, że Rogalińskie Zakłady Hodowlane i dr. Strzyżowski mają za sobą już inne, poważne sukcesy, jak wyhodowanie żyta siewnego, nie poddającego się chorobom rdzy, rakka itp., jak drogą krzyżowań i umiejętnej selekcji doprowadzenie do ustalenia zasady hodowli lnu o olbrzymich rozmiarach (tzw. Wielkolen Rogaliński, wyrastający na przeszło 1 i pół metra ponad ziemię).

Ostatnie więc odkrycie jest tylko jednym z etapów na drodze ciągłego postępu w dziedzinie wynalazków na polu rolnictwa i zdaje się przepowiadać, że po nim nastąpią dalsze, równe lub większe, mające znaczenie dla rozwoju polskiego rolnictwa.

LUDWIK STASIAK

BRANDENBURG

146) **Kraina słowiańskich mogił**
ZAKOŃCZENIE

Po kilku latach ciszy i swobody, zerwała się znowu wichura, cesarstwo niemieckie nowy zamach na wolną połabską Słowiańszczyznę wykonało. Aby wyprawy dodać uroku, aby rycerstwo do boju zachęcić, przywieziono przed Branibor młodego Ottona III, mającego wówczas sześć lat. Pachołek miało majestatem swem rzucić twrogę na pogan, skłonić ich do pokory i poddania się. Oprócz armii cesarskiej, przybył pod Branibor książę polski Mieszko „z wielkim wojskiem“, z niezmierną mnogością ludu zbrojnego“ z wielbłądem, którego cesarzowi w darze przyprowadził. Hawelanie nie przelecieli się jednak ani wielbłąda, ani sześciolatniego dziecka wcale, co do Mieszkowego zaś niezmiernego wojska, to historia zupełnie milczy o jego działalności. Niezbyt ono jednak zaciężyło na bratniej Słowiańszczyźnie, niezbyt ciężka była ręka Mieszka dla braci niezbyt wrogo przeciw niej występowało polskie rycerstwo, skoro cesarz musiał Słowiańszczyznę i Branibor opuścić, haniebnie się cofając.

Jedynym zyskiem, jaki Otton III miał z tego napadu, był jak się zdaje ów wielbłąd, o ile nie zdechl w dalszej podróży do Niemiec.

I znowu w pięć lat nowa wyprawa i znowu morze wojska stolicę hawelańską ziemi, Branibor otoczyło.

Dziesięć szturmów podjęto, tysiące napastników marło na wałach grodna, z bohaterstwem Lutycy swej ojcowizny bronili. Rozpacz chwyciła doradców cesarza, ręce bezsilnie opadały, głód i pomór dziesiątkował wojsko, z której stro-

Międzynarodowa współpraca prasy katolickiej

W roku bieżącym powstał w Paryżu Komitet międzynarodowy prasy katolickiej, mający na celu doprowadzenie do ściślejszej współpracy między prasą katolicką całego świata.

W Kolonii zwołano znów niedawno konferencję wydawców katolickich.

Wreszcie w pierwszych dniach września ma się odbyć w Brukseli międzynarodowy Kongres prasy katolickiej.

Jak widzimy, dzieło porozumienia katolików całego świata w zakresie działalności wydawniczej i organizacji prasy postępuje szybkim krokiem naprzód.

Jest to dzieło wielkiej doniosłości moralnej i praktycznej.

Prasa katolicka na całym świecie w stosunku do swych możliwości, stawia pierwsze kroki w zakresie zdobywania sobie wpływów.

Już sam stosunek 2,500 wydawnictw katolickich wobec 80 tysięcy wydawnictw na całym świecie, obojętnych religijnie lub wręcz wrogich katolicyzmowi — wymownie świadczy, jak wiele jest tu do zrobienia.

Pozatem istnieje cały szereg innych poważnych zagadnień i interesów, związanych z rolą prasy katolickiej w życiu społeczeństw.

Prasa katolicka musi wprowadzać do tego życia inny, wyższy poziom, musi stać się źródłem informacji wartościowych, musi przelamywać „sprzysiężenie milczenia“, które wokół różnych spraw i zagadnień powstało.

W tym celu należałoby stworzyć międzynarodową katolicką służbę informacyjną działającą równie sprawnie i szybko, jak ajencje liberalne, a przynosząca wiadomości z życia katolickiego.

Obok zapewnienia dopływu po ważnych informacjach dla prasy katolickiej świata, innem zagadnieniem jest kwestja solidarnego frontu ideowego całej prasy, solidarnej jej akcji wobec różnych aktualnych zagadnień.

Ten wspólny front ideowy uda się zapewne z czasem stworzyć. Kongres w Brukseli niewątpliwie niemałe położy tu zasługi.

Istnieje cały szereg zagadnień i spraw (jak np. kwestja polityki unijnej i misyjnej, kwestja życia religijnego mniejszości narodowych, walka z komunizmem i masonerją) w których prasa katolicka całego świata winna zajmować mniej lub więcej jednolity front.

Osiągnięcie tego frontu możliwe jest tylko przy ściślejszej współpracy.

W nadziei, że kongres w Brukseli posunie dzieło porozumienia prasowego katolików znakomicie naprzód, prasa polska katolicka powinna wziąć udział, by godnie się zaprezentować obok prasy francuskiej, niemieckiej, włoskiej czy holenderskiej.

Nauczanie religji w szkołach włoskich

Kongregacja Obrządków rozesała okólnik do wszystkich Biskupów we Włoszech w sprawie wykonania postanowień układu laterańskiego, dotyczących nauki religji w szkołach.

Okólnik stwierdza, że nauczanie religji jest obowiązkowe, chyba że sprzeciwiają się temu rodzice. Sprzeciw musi być jednak zgłoszony przed rozpoczęciem roku szkolnego.

ny atak się pojawił, odpierał go Kiza na czele hawelańskiego chłopstwa.

Przypomniano sobie w cesarskim obozie tego wodza Słowiańszczyzny wszak om wiarą ni językiem do narodu Hawelan nie należy, szpiegom znającym hawelańską mowę udało się oszukać strażę, wkraść się do twierdzy i ująć naczelnego lutycy wodza:

— Słowa przebaczenia ci niesiem
— Zapomni cesarz przeszłość, za pomoc zapłaci.

— Poddaj się:
— Złotem cię rzymski tron obsypie
— Chrześcijanin jesteś, stań po stronie chrześcijan.

— Mam zdradzić mój lud,
— Jaktó twój?
— Księciem obotryckim jestem!

— Jeśli nam kraj oddasz, zostaniesz nim dalej

Ale już nie z łaski motłochu, lecz z ramienia cesarza:

— Dotrzymacież wiary?
— Cesarz przez usta me mówi.

Wysłuchał Kiza słów poselstwa, huraganem radości oswalał się obietnicę w sercu jego żony. Pod pozorem zwiadów nocnych poszedł Kiza do obozu i stanął przed obliczem cesarskiej rady.

— Przysięgnijcie?!
— Przysięgamy!!!

Wrócił Kiza do grodna.

Niekzemny sprzedawczyk, pochlebstwy ułaskawiony, siebie i miasto królewskiej poddał władzy: Zdrada otwarła wojsku rzymskiemu bramy Kiza miasto bronić, sam na Hawelan z rycerstwem niemieckim uderzył. W strasznej nocy gdy twierdza spała, wziął ją Otton tak nagle, że gromady obrońców ledwie życie uratować mogły. Zdradca nie zdobył za to ani majątku, sławy ni znaczenia, wywieziony wraz z żoną Edytą w głąb

Uniwersytet Papieski w nowym gmachu.

W listopadzie odbędzie się w mieście Watykańskim inauguracja nowego, monumentalnego gmachu Papieskiego Uniwersytetu Gregorjańskiego.

Przy tej okazji Pius XI wystosuje „Breve“ pontyfikalne do O. Włodzimierza Ledóchowskiego, generała Jezuitów, potwierdzając wszystkie dotychczasowe prawa i przywileje, udzielone uniwersytetowi przez papieżów, i przypominając, że on również, jak wielu papieżów, kardynałów i do stojników Kościoła, był uczniem tego uniwersytetu. Jezuitzi są kierownikami tej najwyższej uczelni papieskiej.

Nowy gmach uniwersytecki zajmuje 8,000 m kw. Przy kopaniu fundamentów głębokości 23 metrów od strony placu Pilotta i 17 metrów od strony wzgórza kwirynalskiego, natrafiono na resztki budowli rzymskiej z III wieku, najprawdopodobniej stanowiącej część starożytnej świątyni Słońca, której ruiny znajdują się pod ogrodem willi Torlonia, na zboczach Kwirynału.

Imponująca fasada nowego gmachu wznosi się od strony placu Pilotta, na którym znajduje się Instytut biblijny OO. Jezuitów. W gmachu mieści się 16 wielkich sal uniwersyteckich, z których jedna na 750 osób, oraz trzy amfiteatry przeznaczone na odczyty i na kursy dokształcające. Biblioteka uniwersytecka może pomieścić 400,000 tomów.

Lindbergh szykuje się do nowego lotu przez Atlantyk.

W ubiegły piątek odbyła się w Białym Domu uroczysta dekoracja pułkownika Lindbergha medalem wybitnym na jego cześć na zasadzie specjalnej uchwały oKngresu. Dekoracji dokonał osobiście prezydent Hoover w obecności kilku ministrów oraz żony Lindbergha. W rozmowie z prezydentem Lindbergh miał oświadczyć, że zamierza jeszcze raz przelecieć przez Atlantyk, ale w odwrótnym kierunku, to znaczy z Europy do Ameryki, przyczem leciałby z Londynu do Nowego Jorku. Jest to jednak narazie dopiero projekt, a przygotowania do lotu mają się rozpocząć, z chwilą ustalenia dokładnego terminu lotu, który — zgodnie ze zwyczajem Lindbergha — będzie utrzymywany w tajemnicy do ostatniej chwili.

Chytra krawcowa.

Pani Charlotte Denus, właścicielka jednego z paryskich salonów mody, posiadała w swem przedsięwzięciu czarodziejskie lustra. Czarodziejskość tych luster polegała, na tem, że były one niezmiernie wprawdzie, ale za to nader artystycznie wykonane, tak, że każda kobieta, która w nich się przeglądała miała znacznie smuklejszą i powabniejszą figurę aniżeli w naturze. Korzystna ta zmiana szła naturalnie na karb dobrze skrojonej sukni, interes więc kwitł. Nigdy jednak nie wiadomo skąd nieszczęście na człowieka spadnie. Pewnego razu jakiś małżonek jednej z klientek spostrzegł, że żona jego wyglądała na lustrze zbyt młodo i zbyt eterycznie. Naprzód naturalnie ucieszył się z tak korzystnej zmiany, a następnie zaskarżył panią Denus o oszustwo. W wyniku procesu pani Denus skazana została na 250 franków grzywny, co gorsze jednak sława jej salonu upadła raz na zawsze. Klientki jej zaś są o jedno złudzenie uboższe.

Niemiec na szubienicy nędzne swe zakończył życie.

Pokonani Lutycy z tem większą złością i wściekłością uderzyli teraz na Branibor, aby go odebrać. Rozpoczęło się oblężenie straszne. Cesarz Otton, wówczas bawiący w Dzewinie, wysłał twierdzy na odsiecz margrafa Ekkiharda i trzech wujów Thiethmara, Odon, Henryka i Siegfrieda tudzież przeznaczonego kronikarza, hrabiego Frydryka Thiethmara. Ale odwaga nie była snąc cnotą dziedziczną w szanownej familji Thietmarów. — Łacniej im szło obdzierać bezbronnych, zdobywać łupy w hawelańskich wsiach lub kraść kielichy opatom z grobowców. Wszyscy Thiethmarowie, tak wujowie jak i stryjowie znakomitego uczonego, napadnięci przez Słowian, jak jeden mąż uciekli z placu boju.

Gdy wojska prowadzone przez nich poszły w rozsypkę, wysłał cesarz nowe pułki. Po strasznym oporze ustępują Hawelanie. Radość ogromna w mieście panuje, na widok odsieczy wojsko na kolana pada. Kyrie elejson żołnierze śpiewają, wchodząc do miasta wojsko cesarza, pieśń pobożną słysząc, samo wraz z oblężonymi „Kyrie elejson“ śpiewa. Pułki weszły do miasta i wzmocniły wycieńczoną załogę Trzeba prawdziwego nieszczęścia, że cesarz znowu krewnemu Thiethmarowi, margrabiemu Lotarowi, Branibor powierzył. Niepomny na to że Thiethmarowie nigdy do słowiańszczyzny szczęścia nie mieli. Z dworu cesarskiego ruszył Lotar za Łabę aby dowództwo objąć z rąk arcygiskupa Gizylera, który tymczasem sprawował w Braniborze obowiązki namiestnika cesarza. Zanim Lotar do Braniboru przybył, stało się okropne i straszne nieszczęście. Lutycy pomni, że stolicę ich wziął cesarz przez zdradę Kizy, taką samą miarką odmierzając, takim samym pieniądzem zdrady placąc, zdradą gród Gizylarowi odebrać postanowili.

(Dokończenie nastąpi.)

Z POMORZA

Tuchola. A jednak jest nafta? Wbrew opinii eksportów warszawskich, ogłoszonej przez prasę, p. Zygmunt Towarnicki, b. dyrektor kopalń naftowych w Krośnieńskim twierdzi w liście ogłoszonym w „Dzienniku Bydgoskim”, że w Tucholi jest ropa naftowa w płytkich warstwach. Opowieść o przeciekaniu nafty, z magazynu firmy Standard Nobel do studni jest niezgodna z prawdą.

Ostatecznie całą sprawę wyjaśnią wierceni, które mają się rozpocząć wkrótce.

Kamienica, pow. tucholski. Likwidacja przedsiębiorstwa. Dotychczasowy właściciel tartaku p. Luchtenstein jest żydem, mieszkającym w Gdańsku. Na przedsiębiorstwo jego jest zaciągnięty nadzór z powodu niewypłacalności właściciela.

Pruszcz, pow. tucholski. Osobiste. Miejscowy proboszcz ks. Żelazny wyjechał na 2-tygodniowy pobyt do Kielc. Czynności duszpasterskie wykonuje w zastępstwie proboszcz z sąsiedniej parafii ks. dziekan Tyrakowski.

Wświetleniem pocodzenia tych kości zajęły się ewidencje sądowe i policyjne.

Kościerzyna. Zuchwała kradzież świętokradca. W powiecie kościerskim w Niedamowie w nocy z 17 bm. zakradł się jakiś osobnik przez okno do kościoła parafjalnego i rozbił dwie skarbonki, wybierając z nich pieniądze, następnie otworzył wytrychem Tabernaculum, skąd zabrał 120 komunikantów, poczem rozbił kłódkę od zakrystii, gdzie wypił butelkę wina mszalnego oraz porzucił relikwiarze i inne kosztowne przedmioty, nie zabierając jednak z nich niczego.

Kowalewo. Pociąg śmiertelnie poturbował kobietę. Onegdaj znaleziono na torze kolejowym pomiędzy stacjami Kowalewo — Rychnowo nieprzytomną kobietę — jak następnie stwierdzono — polamaną ma wszystkie zębra w prawym boku i złamaną łopatkę oraz uszkodzone płuca. Po kilkudniowym pobycie w szpitalu w Wąbrzeźnie nie szczęśliwa ofiara wypadku zmarła, nie odzyskawszy przytomności. Nazwisko zmarłej nie udało się ustalić. Istnieje jednak przypuszczenie, że kobieta owa była umyślowo chorą, przyczem wyszedłszy z domu zabłądziła i weszła na tor, gdzie przejeżdżający pociąg poturbował ją śmiertelnie.

Tczew. Tajemnicze kości ludzkie przy ul. Nowej. Podczas dokonywania prac ziemnych przy ul. Nowej natrafili robotnicy na szczątki poślizgniętych kości ludzkich. Kości są bardzo stare i prawdopodobnie pochodzą od poległych w jakiejś bitwie pod Tczewem, gdyż na całym przyległym terenie od czasu do czasu odnajdują się kości ludzkie.

Tczew. Z ruchu emigracyjnego. Przejżdżało przez stację graniczną, Tczew 80 emigrantów do Ameryki, udających się do obozu emigracyjnego w Wejherowie.

Osie, Ze Stow. Młodzieży Polskiej. W ub. niedzielę tu, Stowarzyszenie Młodzieży Kat. obchodziło 7-mą rocznicę poświęcenia sztandaru, na którą przybyli również towarzystwa sąsiednie. Po nabożeństwie członkowie udali się w pochodzie na rynek, gdzie ks. wik. Reszka wygłosił stosowną przemowę, poczem zaśpiewano hymn „Boże coś Polskę”. Po południu odbyła się w lesie zabawa z różnymi popisami. Koncertowała orkiestra Tow. Młodzieży. Dodać wypada iż Tow. śpiewu św. Cecylii z Lisewa przybyło na 2 samochodach, a w lesie odśpiewało pod batutą swego dyrygenta p. org. Czortka liczne piosenki, czem się wielce przyczyniło do urozmaicenia zabawy. O godz. 6 po południu wracali nasi goście ze śpiewem do domów. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna u p. Listewnikowej i p. Rozenberga.

Lalkowy. Ks. Leon Kurowski. W roku bieżącym mieliśmy już kilka jubileuszów nieprzerwanej, kilkudziesięcioletniej pracy duszpasterskiej proboszczów na Pomorzu, że przypomniemy tylko zasłużonego ks. senatora Bolta w Srebrnikach, ks. proboszcza Gulgowskiego w Kielbasinie, świeżo jeszcze ks. dziekana Witkowskiego w Mechowie. Parafie radośnie obchodzą takie rocznice, a obchody takie wychodzą poza ramy parafii i powiatu i nie są bez znaczenia dla całego Pomorza i społeczeństwa polskiego. Gorliwi duszpasterze parafii nierzadko pracują, a szczególnie za czasów zaborczych nie tylko pracowali, w ścisłym za kresie swej pracy kościelnej, ale pojmując zadanie duszpasterskie, znacznie szerzej starali się całą siłą zachować i ugruntować w sercach ludu pomorskiego także miłość do Ojczyzny polskiej. Do mowy polskiej i obyczaju polskiego, słusznie wychodząc z zapatrywania i wiedząc z doświadczenia, że kto porzuci mowę polską i narodowość polską, porzuci też wkońcu i wiarę katolicką, a kto nie jest dobrym katolikiem, nie jest dobrym Polakiem. Każdy proboszcz wypełniający swe obowiązki kapłana i obywatela Polaka był zarazem pionierem polskości, a każda parafia placówką, bastionem, o który rozbijały się ataki wrogów. Dzięki też ofiarności i poświęceniu się tych gorliwych pracowników na niwie Bożej, zawiązały i nierzadko się organizacje obronne — oświatowe — narodowe dla całego Pomorza, które niesłychanie ważne spełniały zadanie dla utrzymania polskości i wiary na Pomorzu i przygotowały przez to chwilę odzyskania ojczyzny po wojnie światowej. Taką organizacją zasłużoną były Towarzystwa Ludowe, a zasłużonym w nich pracownikiem i

członkiem Patronatu Związku Tow. Ludowych również już przez dwadzieścia pięć lat, był i jest proboszcz z Lalków, ks. Leon Kurowski.

Ks. proboszcz Leon Kurowski — czytamy w „Gońcu Pom.” pochodzi z Torunia, urodził się 10 sierpnia 1873. gimnazjum odwiedził w Toruniu, studia teologiczne odbył w Seminarjum Duchownym w Pelplinie, wyświęcony na kapłana został 25 marca 1897 r. Był wikarym w Łasinie, a potem wikariuszem tuskim i asystentem dyrektora kancelarii biskupiej w Pelplinie 15 sierpnia 1905 został proboszczem w Lalkach i przez dwadzieścia pięć lat roztaczał tu błogą działalność jako kapłan i jako obywatel Pomorza Polak. Pamiętne pozostaną zawsze jego sprawozdania kasowe na Walnych Zebraniach Związku Towarzystw Ludowych. Przedmiot tak suchy, jak sprawa finansowa i rachunki umiał zawsze okraszyć takim humorem, że wbrew wszelkim zwyczajom w innych organizacjach ten punkt porządku dziennego wzbudzał wielkie zainteresowanie i wzbudza jeszcze dziś dnia u wszystkich uczestników Walnych Zebrań Związku Tow. Ludowych, Kółko Rolnicze, Tow. Czytelnicy Ludowych, Stowarzyszenie Młodzieży w Lalkach, to również etapy jego pracy świadkiem głównym jednak to piękny kościół, utrzymywany z niezwykłą starannością i pieczołowitością w tym swoim pięknym stanie, nabożeństwa piękne, wzorowe i zastępy parafian niezwykle licznie, przystępujące podczas nabożeństw do Stołu Pańskiego. Dobrzy katolicy to dobzy Polacy.

Gdynia. Ohydne morderstwo. W sobotę w godzinach rannych miasto nasze zostało zelektryzowane wieścią o strasznym morderstwie, popełnionym w nocy nad brzegiem lasu przy Szosie Gdańskiej na wprost starej dawniejszej poczty.

Widok okropny. W lesie około 20 m. od brzegu leży trup, młody mężczyzna we wieku 20 — 25 lat w granatowym, nieco wytartym ubraniu. Głowa, zwisająca z pagórka, cała zakrwawiona z głębokimi cięciami od noża.

Policja wszczęła na miejscu energiczne śledztwo w celu ujęcia dotychczas nieznanego sprawcy zbrodni.

Zamorodowanym jest Tadeusz Maciółka, portier z Domu Kuracyjnego. Był on do godziny 10-tej wiecz. w Domu Kuracyjnym, następnie wyszedł do miasta, ażeby się przysposobić do wyjazdu do Poznania na pogrzeb swej siostry. Przypuszcza się należy że zbrodnię popełniono z zemsty.

Gdynia. Albertyni obejmą zarząd hotelu robotniczego. Jak się dowiadujemy, zarząd hotelu robotniczego obejmie zakon Albertynów z Warszawy. Albertyni umieją najlepiej dać sobie radę z awanturczymi osobnikami.

Grudziądz. Ostrożnie z grzybami. Skutkiem licznych opadów deszczowych pojawiła się wielka ilość grzybów na targach, które, niezbyt drogie, znajdują chętnych nabywców. Niestety coraz częściej spotyka się wiadomości w prasie o zatruciu grzybami. Poraz pierwszy w tym roku za notowano również wypadek zatrucia grzybami w Grudziądzu, któremu uległa p. Olkocińska Anna, zamieszka. w koszarach Czarneckiego. P. Olkocińską odwieziono do szpitala miejskiego

Z DALSZEJ POLSKI.

Warszawa. Baczność! prąd oświetleniowy także zabijał Właściciel firmy „Sarmatia” Bolesław Karczewski, przechodząc z jednego oddziału fabryki do drugiego, posługiwał się przenośną lampą elektryczną. Ponieważ dawała ona słabe światło, K. chciał założyć nową żarówkę. Czynności tej dokonywał, stojąc na mokrej podłodze i trzymając za oprawkę, zamiast za rączkę drewnianą, której latarka była pozbawiona. Podczas tego manipulowania został nagle porażony prądem, wskutek czego upadł na ziemię, tracąc przytomność. Zastosowano natychmiast sztuczne oddychanie i inne środki ratownicze, lecz wszelkie zabiegi okazały się bezskuteczne. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przemysłowiec osierocił żonę i troje dzieci.

Tragiczny ten wypadek spowodowany został w pierwszym rzędzie wadliwością instalacji. W każdym razie wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu, nie należy uważać miejskiego prądu oświetleniowego za zupełnie niewinny. W pewnych warunkach np. kiedy prąd przebiega przez ciało stojącego na dobrym przewodniku elektryczności (wilgoć wzmacnia przewodnictwo) — pozornie nieszkodliwy słaby prąd elektryczny zabija — jak to się stało w opisanym tragicznym wypadku

ROZMAITOŚCI.

Imperatyw macierzyństwa

Ciekawa historia wydarzyła się w niemieckim miasteczku Goesing. W pewnym gospodarstwie kotka się okociła, wszystkie małe jednakże co do jednego jej zabrano. Wówczas kocica przyniosła sobie małe piskle ażeby niem się opiekować. Lecz piskle oddano z powrotem prawowitej matce. Kocica i tym razem nie dała za wygraną, po kilku dniach bowiem przyniosła z pola dwa małe zajączki, które karmi obchodząc się z nimi z największą czułością i broniąc przeciw wszelkim niebezpieczeństwom.

We Florencji nie można się całować.

Z Florencji donoszą o następującej wesołej historii.

W jednym z parków publicznych tego miasta w godzinach wieczornych siedział na ławce Bruno Irmini i jego narzeczona Letycja Mamoni i jak to bywa między narzeczonymi wymieniali czule pocałunki. Młoda para nie przypuszczała, że w pobliżu znajduje się policjant, który w parę chwil potem zjawił się obok nich i zaarrestował oboje pomimo energicznych protestów p. Irmini, który go zapewniał, że ma chyba prawo całować swoją autentyczną narzeczoną.

— Możecie się całować, ale nie publicznie — oświadczył na to policjant.

Pomimo płomiennych mów adwokatów broniących zakochanej pary, Bruno i Letycja zostali skazani na 3 miesiące i 10 dni więzienia.

Ponieważ jednak nie byli nigdy przedtem karani, otrzymali odroczenie kary, jednakże przez całych 5 lat nie mogą popełnić najmniejszego przekroczenia, inaczej będą musieli odsiedzieć swoje 3 miesiące.

W całych Włoszech jest całowanie się w miejscu publicznym surowo wzbronione. Istnieją tylko dwa wyjątki: a mianowicie na dworcach kolejowym podczas przyjazdu i odjazdu pociągów, oraz w przystankach lub porcie, gdzie zawijają statki pasażerskie.

Nie wszystkie miasta są tak surowe na punkcie całowania jak Florencja, miasto Savanoroli. W Rzymie za pocałunek wymieniony publicznie otrzymuje się tylko karę pieniężną. Niedawno została skazana pewna młoda para całująca się w jednym z parków rzymskich na karę 20 lirów. (10 zł), przyczem kobieta musi zawsze zapłacić tyleż samo co mężczyzna.

Najgorętsze kopalnie na świecie

Między Siamem a środkową częścią półwyspu Malańskiego w odległości zaledwie kilku mil od równika znajdują się najbogatsze na świecie pokłady cynku, a tamtejsze kopalnie są niewątpliwie najgorętszymi na świecie. Krajobraz w tych okolicach jest przepiękny, to też biura podróży włączają te miejscowości do planu wycieczek turystycznych. Mało jednak znajduje się amatorów wycieczek w te okolice ze względu właśnie na straszne upały, jakie tam przez cały rok bez przerwy panują. To też zarówno okolice te jak i znajdujące się tam kopalnie, należą do najmniej znanych na świecie. Z tych samych względów zdobycie robotników do tych kopalń jest utrudnione. Jedynym wabikiem są bardzo wysokie zarobki. Każdy jednak kto zżęcony perspektywą szybkiego wzbogacenia się dostanie się tam najdalej po paru latach, gdy układa sobie trochę pieniędzy, ucieka z tego wiecznego piekła. By w zdrowszym klimacie ratować nadwątlone zdrowie. Większość jednak, strawiona gruźlicą, nie powraca już s. am. tąd nigdy.

Anegdoty i prawda o sławnych ludziach.

Znakomity bajkopisarz duński Andersen tak się obawiał, aby go żywem nie pochowano, że codziennie wieczorem kładąc się spać, przyklepał do łóżka swego kartkę na której dużymi literami wypisywał:

„Jestem w letargu“.

Lafayette w czasie swego pobytu w Stanach Zjednoczonych miał sporo przykrości z powodu nieznamościami języka angielskiego. Na pewnym bankiecie zwrócił się do jednego ze swych znajomych z zapytaniem, jak mu się powodzi.

— Bardzo dobrze, — odparł zagadnięty — spotkał mnie jednak wielki cios, gdyż umarła mi żona.

Lafayette z całej odpowiedzi zrozumiał jeden tylko wyraz „żona”, poklepał więc znajomego po ramieniu mówiąc:

— Szczęśliwy z ciebie człowiek szczęśliwy.

Wynalazcą lokomotywy Jerzy Stephenson pochodził z ubogiej rodziny i nie lubiał naginać się do wymagań etykiety.

W czasie przejazdu przez Brukselę Stephenson zapragnął przedstawić się królowi belgijskiej ma. Na krótko przed wyznaczoną audjencją przybył do jego mieszkania jeden z dworzaków, by mu udzielić wskazówek co do ceremoniału. Dowiedziawszy się że ceremoniał wymaga zjawienia się w rękawiczkach, Stephenson oświadczył:

— Nigdy w życiu nie nosiłem innych rękawiczek, prócz tych, które mi Stwórca dał przy urodzeniu. Jeśli król belgijski nie zechce przyjąć Jerzego Stephensona z czysto wymyślnymi ale gołymi rękoma, w takim razie zmuszony będę zrzec się zaszczytu zaprezentowania się monarsze.

Król przyjął Stephensona bez rękawiczek.

Flota Państwa Watykańskiego

Państwo Watykańskie szybko rozbudowuje się: w ślad za własną pocztą, koleją, mennicą i radiostacją tworzy obecnie flotę, która została zapoczątkowana przez zakupienie niewielkiego okrętu pasażerskiego. Będzie on pływał pod banderą Citta del Vaticano. Na wypadek wojny zamieniany będzie na pływający szpital z obsługą lekarską i zapasem żywności. Przy zachowaniu całkowitej neutralności będzie on niósł pomoc ofiarom wojny.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 26. sierpnia 1930 r.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej

Wczoraj popołudniu o godzinie 18-tej odbyło się w sali posiedzeń nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. inspektora Grochowskiego.

Na wstępie odbyło się wprowadzenie i zobowiązanie nowych członków Rady Miejskiej z powodu ustąpienia pp.: Wysockiego i Zaborowskiego. Nowymi radnymi są pp.: Rydzkowski i Zborowski. Następnie uchwalono 4 wnioski Magistratu co do Gimnazjum Żeńskiego. Uchwalono dla przełożonej oraz dla 10 sił nauczycielskich dożywotny etat, dalej wybór sił nauczycielskich dla miejskiego gimnazjum żeńskiego podlega zatwierdzeniu Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, oraz że likwidacja Szkoły wydziałowej w Chojnicach nastąpi na wypadek braku odpowiedniej liczby uczennic w poszczególnych klasach. W ten sposób uczennice mają możliwość ukończenia nauki, lecz nowej klasy, tj. I-ej już tworzyć się nie będzie. W dalszym ciągu uchwalono, że 10 procent uczennic miejskiego Gimnazjum Żeńskiego zwolni się od opłat szkolnych. W rachubę wchodzi tu biedne a utalentowane dzieci. Wybór członków Rady Opiekunów ponownie odroczone, a to z powodu, że Radę Opiekunów tworzyć będą rodzice uczennic. Wybór nastąpi po rozpoczęciu się nowego roku szkolnego na zebraniu rodzicielskim.

Odroczono pkt. 6 dot. wyboru uzupełniającego członków Komitetu Rozbudowy Miasta. Do tego Komitetu wejdą również przedstawiciele różnych związków (zawodowych etc.) wobec tego zwolane zostanie zebranie, na którym dokona się wyboru kandydatów.

Uchwalono przekazać ubikacje w dotychczasowym Szpitalu Miejskim na cele Szkoły Powszechnej. Początkowo przewidzianem było, że na I piętrze utworzona zostanie stacja opieki nad matką i dzieckiem. Rada Szkolna przystąpiła z wnioskiem o udzielenie ubikacji, gdyż liczba dzieci w Szkole Powszechnej wzrosła o 400, tak, że zabrakło miejsca. Wobec tego, że Szkoła Wydziałowa narazie nie będzie zlikwidowaną I-sze klasy Szkoły Powszechnej mieścić się będą w Szpitalu Miejskim.

Następnie odbył się wybór członków Komisji P. zgotowawczej i Komisji Rewizyjnej Kasy Komunalnej. Z Komisji Przygotowawczej ustąpili pp. Wysocki i Dończyk. Wybrano p. mecenasa Słapę, Do Komisji Rewizyjnej wybrano jednogłośnie p. radnego Oszwałdowskiego.

Następnie uchwalono wypłacić p. Jasnochowi sumę 4,300 zł za nieruchomości przy ul. Nowe Miasto.

Dodać wypada, że przyznano miastu sumę 2,000 zł na zatrudnienie bezrobotnych na miesiąc bieżący. Spodziewane są dalsze 2000 zł na miesiąc wrzesień.

Dyrekcja Miejsk. Gimnazjum Żeńskiego w Chojnicach

zawiadamia, że opłata egzaminacyjna wynosi 10 zł do klas od II-giej do IV-tej 5 zł do klasy I-ej.

Opłatę należy złożyć w pierwszym dniu egzaminów, tj. w czwartek 28 bm,

Matysikowa, przełożona.

Dyrekcja Miejsk. Gimnazjum Żeńskiego w Chojnicach

Proszę uprzejmie te rodziny, które zamierzają przyjąć uczennice zakładu na stancję, o zgłoszenie swych adresów w Dyrekcji w godzinach urzędowych tj. od 11 — 12 przed południem.

Matysikowa, przeł. gimn.

W gimnazjum państwowym męskim

nowy rok szkolny rozpocznie się w poniedziałek, 1 września, uroczystym nabożeństwem o godzinie 9-ej rano.

Dyrekcja udziela zezwoleń na przyjmowanie gimnazjastów na stancję codziennie między godziną 11 — 12.

Dr. Korzeniowski, dyr. gimn.

Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych

Wacława Szczeblewskiego w Grudziądzu rozpoczyna semestr zimowy z początkiem września br. Przyjmuje się uczniów obojga płci posiadających zamiłowanie do sztuki. Uczniowie których rodzice są funkcjonariuszami państwowymi, w myśl okólnika Min. WR. i OP, z dnia 20 7 30 NVLMT, — 3362-30, będą zwolnieni z opłat szkolnych. Szkoła jest jedyną na Pomorzu, która poza sztuką czystą wprowadziła dział sztuki stosownej na podłożu regionalnym (Sztuka Kaszubska).

Zgłoszenia uczniów pisemne lub osobiste przyjmuje: Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w Grudziądzu, Lipowa 28, (Muzeum Miejskie).

Kino Nowości

wyświetla dziś i jutro wielkie arcydzieło francuskie realizmu na ekranie pod tytułem „Płodność“ Jest to fascynujący dramat według najśmielszej powieści Emila Zoli, przebojowy film erotyczny w którym figurują najpierwsze asy ekranów francuskich, Gabriel Gabriv niezapomniany bohater

Nędzniczków słynna Diana Karenne i posągowa Andree la Fayette. Płodność jest nie tylko arcydziełem literatury, lecz przebojowym i najodważniejszym filmem. Wstęp dla młodzieży poniżej lat 17 wzbroniony.

Rower do odebrania.

Na Posterunku Policji Państwowej znajduje się rower męski marki fabrycznej „Curso“, numer nieczytelny, końcowe cyfry 274. Właściciel zechce go odebrać w ciągu 5 dni.

Powiat

Brusy. Suszarnie grzybów. Od przeszło dwóch tygodni furami zwożą grzyby do Brus Fabryki p. Galiana i p. Alojzego Słomińskiego czynne są dniem i nocą. Grzyby kosztują obecnie 10 — 25 gr. funt. Dla biednej ludności, która nie miała dotychczas innego zarobku, zbieranie grzybów stanowi jedyny dochód.

Czersk. Powrót pielgrzymki z Częstochowy. W ubiegłą sobotę nastąpił powrót pielgrzymki z Częstochowy. Mimo ulewnej deszczu, rano o godz. 8-ej udała się na dworzec orkiestra SMP, która odprowadziła w uroczystym pochodzie z muzyką i śpiewem „Serdeczna Matko“ pielgrzymów do kościoła. Tutaj przemówił ks. dziekan Sprengel, dziękując p. naczelnikowi Górskiemu za sprężyste kierowanie i organizację pielgrzymki. Następnie odprawili mszę św. ks. wikary Lange i ks. Konak. W pielgrzymce brały udział 102 osoby, w tem 7 dzieci.

— **Przeciwno prowokacjom niemieckim!** W ubiegłą niedzielę o godzinie 4-tej po poł. odbyło się na sali p. Jagalskiego miesięczne zebranie tu placówki Tow. Powstańców i Wojaków przy dośrodkowym udziale członków. Drh Cichosz referował sprawę rezolucji przeciwko naporowi germanizmu i zakusom niemieckim na Pomorze, wyrażonym w mowie ministra niemieckiego Treviranusa. Wśród ogólnego entuzjazmu zebranych uchwalono odpowiednią rezolucję.

Z Pomorza

Sępólno. Odpust. W ub. niedzielę w dzień św. Bartłomieja odbył się w parafii naszej odpust. Dużo wiernych pospieszyło, ażeby brać udział w uroczystych obrzędach kościelnych. Mszę św. odprawił ks. Dachowski, śliczne kazanie wypowiedział ks. administrator Lewandowski z Sypniewa. Nieszpory miał ks. proboszcz z Wielowicza.

KRONIKA POLITYCZNA.

Prezydent Doumergue o zadaniach Kościoła i Francji

„La Croix de Tarn et garonne“ podaje następującą wiadomość:

P. Doumergue, prezydent republiki francuskiej, przyjmując przed kilku miesiącami nowego arcybiskupa Paryża, JEm. Ks. Kardynała Verdier wypowiedział parę uwag o Kościele katolickim i o Francji, które w ustach najwyższego przedstawiciela państwa, będącego przez długie lata w wojnie z Kościołem i niekatolika, pochodzącego z rodziny protestanckiej, nabierają szczególnego znaczenia.

Prezydent Francji mówił m. in. „Francja jest krajem katolickim, z istoty katolickim, Coraz więcej stwierdzam, iż istnieje w niej głębokie uczucie chrześcijańskie; jesteśmy wielkim krajem katolickim i powinniśmy takim krajem być nadal. Z tego powodu zadaniem naszym jest odgrywać w świecie rolę czynnika powściągniętego — oto nasza jedyna ambicja. Ten obowiązek jest tak ważny, że jeśli Francja przestałaby go spełniać, będziemy mieli wojnę światową przed upływem dwóch lat. Trzeba by siły katolickie pomogły do zaprowadzenia jedności w kraju, do zapewnienia moralnego dźwignięcia się Francuzów do rozszerzenia wszędzie dobroci i miłości. Trzeba na wewnątrz zapewnić zjednoczenie wszystkich sił moralnych. Otóż Ty, Księżę Arcybiskupie, jesteś przedstawicielem wielkiej potęgi moralnej, jaką

jest katolicyzm. Nie obawiaj się rozwijać swej działalności Ujawniajacy się antyklerykalizm jest czysto powierzchowny. Katolicyzm może dokonać wiele, jeśli duchowieństwo obwaruje się w dziedzinie religijnej i społecznej“

Przytaczając te słowa, chcielibyśmy ze swej strony zwrócić na nie uwagę tych wrogich Kościołowi kół, jakie pracują z całych sił nad podważeniem i zniszczeniem katolicyzmu w Polsce. Może w chwili rozważań zechcą zadać sobie pytanie, czy ten katolicyzm, który zwalczają zaciekle naprawdę dobrze poznali, czy raczej nie wiedzą go poprzez gęstą zastłonę przesądów

Do wężenia czy do domu warjatów?

Z miarodajnego źródła donoszą że w najbliższych dniach nastąpi aresztowanie Waldemara s. który przewieziony zostanie do więzienia, kowieńskiego. Wśród partji Tautininków ścierają się dwie grupy, z których jedna domaga się aresztowania Waldemara i wytoczenia mu procesu, któryby zdemaskował wszystkie machinacje zakulisowe Waldemara i jego współpracowników. Natomiast inna grupa nie chce dopuścić do procesu któryby mógł wyrzucić zła wrażenie zagranicą i domaga się wysłania do miejsca pobytu Waldemara komisji lekarskiej, któraaby zbadała stan jego umysłu i uznawszy go za chorego psychicznie przewiozła do szpitala dla obłąkanych.

Cudowne uzdrowienie

Od kilku dni Kalisz zostaje pod wrażeniem cudownego uzdrowienia 69-letniej staruszki Barbary Kasińskiej.

Przed niedawnym czasem wyruszyła do Częstochowy pielgrzymka mieszkańców Kalisza, w której wzięła udział ślepa od kilku lat Kasińska. Pod czas odmawiania gorącej modlitwy w kaplicy Jaśnogórskiej, nastąpiło uzdrowienie. Kasińska, po grążona w głębokich modłach, ujrzała nagle przed sobą cudowny obraz Matki Boskiej, a następnie swoje otoczenie. Powróciła ona do domu o własnych siłach, krocząc na czele pielgrzymki.

Wiadomość o cudownym uzdrowieniu Kasińskiej rozszedła się lotem błyskawicy po Kaliszu i okolicy.

Gielda Płatów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 25. VIII. 1930 r.

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki waga dostawa zniżka za 100 kg, w złotych.

Zyto	20,75 — 21,25
Pszonica	31,50 — 33,25
Jęczmień przemiałowy	22,50 — 25,00
Jęczmień brow.	26,50 — 28,50
Owies	18,00 — 20,00
Mąka z. 70% w/w work	— 33,50
Mąka p. 65% w/w work	52,00 — 55,00
Otręby żytnie	12,50 — 13,50
Otręby pszenne	15,50 — 16,50
Rzepak	46,00 — 48,00
Groch polny	0,00 — 00,00
Groch Victoria	40,00 — 45,00
Groch Folgera	—
Słoma prasowana	—

Wesoły kącik

Można wytrzymać.

Pewien emigrant po wieloletnim pobycie w Brazylii powrócił do rodzinnej wioski. Oczywiście obściami go swojacy i wypytują, jak to tam jest na szerokim świecie.

- Ale w Brazylii to musi być gorąc wielki.
- O tak! Moja farma leżała tylko jeden stopień od równika.
- Na południe czy na północ,
- Na północ od równika.
- No, to jeszcze można wytrzymać,

RUCH w TOWARZYSTWACH

Klub Żeglarski Chojnic. Wtorek dnia 26 8 30 wieczorem o 8 godzinie zebranie w hotelu p. Engla. O liczny udział prosi Zarząd

Zebranie Towarzystwa Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 27 bm o godz. 5 po południu w klasztorze. O liczny udział prosi Zarząd

Krwawy epilog procesów Ołdakowskich

Lubawa. W sobotę o godzinie 2,30 po połud. padły przed gmachem sądowym w Lubawie strzały, które skierował dzierżawca Straszew pan Roman Zajdel przeciw stojącym przed sądem małżonkom Ołdakowskim

Strzały te padły bezpośrednio po rozprawie sądownej, która była jednym z epilogów znanych rozpraw przeciw Ołdakowskim w Brodnicy. Roman Zajdel w pierwszej chwili wziął na oko Ołdakowskiego, tenże jednak wnet zbiegł, pozostawiając małżonkę, która poczęła szukać schronienia w kołtarzu sądowym. Za nią puścił się Zajdel i oddał cztery strzały. Ostatni strzał trafił p. Ołdakowską w momencie gdy schodami uciekała w górę Kula przeszła jej klatkę piersiową.

Sprawca rzucił browning i oddał się w gmachu sądu natychmiast w ręce władzy.

Pani Ołdakowska przeniesiona została natychmiast do szpitala św. Jerzego. Stan jej bardzo ciężki kula bowiem tuż niemal ponad sercem utkwiała w okolicy kregosłupa. Istnieje słaba nadzieja utrzymania jej przy życiu.

P. Zajdel osadzony został w więzieniu. Tragiczne to zajście wywołało w Lubawie zrozumiałe poruszenie. Jak nas informują pan Roman Zajdel przez przeróżne sztuczki Ołdakowskich w sposób niepraktykowany został pozbawiony majątku i stanął przed ruiną.

Rozpacz kierowała ręką sprawcy strzałów. Opinja jednogłośnie niemal kieruje się przeciw Ołdakowskim.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w Czersku odbędzie się zamiast 9. dnia 2. września br. jarmark kramny, na bydło i konie.

Czersk, dnia 25 VIII 1930 r.

Magistrat.

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 27. sierpnia br. o godz. 10.30 sprzedam w sali p. Jazdzewskiego Pl. Jerzego 5. najwięcej dającym za gotówkę:

7 pła-zczy męskich zimowych
7 kostjumów damskich
3 ubrania męskie.
Licytacja odbędzie się napewno.

Szeleziński 1972
komornik sądowy

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 28. sierpnia br. sprzedawać będę w Ogorzelinach, w Melanowie i Melanówku: za zaległe podatki i t. d.

około 20 móg owsa
" 6 " ziemniaków
" 30 ctr żyta
" 15 " grochu
" 10 " owsa
" 5 " mieszanki
" 10 " żyta
1 krowę
1 cielę
2 świnię
7 gęsi

Zbiórka licytantów o godz. 2-giej po południu przed sołectwem w Ogorzelinach.

Marcinkowski,
1964 Sołtys.

Do strojenia fortepianów

przybędę do Chojnic. Zgłoszenia proszę kierować do eksped. Dziennika Pom. Kiewicz fach fortepianów.

Plecaki i walizki

połącza Księgarnia „Dzien. Pomorskiego“.

Żelazne beczki

używane czyste nadające się do benzyny pojemności 200 — 500 litrów kupuje

Drogerja - Perfumerja Bracia Hubert w. J. Hubert Chojnice Pom. rok zał. 1894 Tel. 219

Kino Nowości

We wtorek i środę 26 i 27 bm. o godzinie 8.30

Wielkie arcydzieło francuskie pod tyt.

Płodność

Fascynujący dramat według najśmielszej powieści „Emila Zolla“. Przełojowy film erotyczny, w którym występują artyści ekranów francuskich,

Gabryel Gabrio niezapomniany bohater Nędzników;
Diana Karenne i André La Fayette.

Przepych załawy złotej młodzieży paryskiej w słynnym na świat całym kabarecie „Lido“. „Płodność“ jest nie tylko arcydziełem literatury lecz przełojowym i najodważniejszym filmem

Pomimo olbrzymich kosztów wykonania filmu ceny wstępu zwykłe.

Dla młodzieży poniżej lat 17 wstęp wzbroniony.

OBRAZY

relegijne, narodowe oraz krajobrazy

połącza w wielkim wyborze

Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

Ekspedycja samochodami i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen
Chojnice, u. Dworcowa 7.

Tel. 6.

Tel. 6.

Oszczędność pieniężna stanowi źródło zdrowego kredytu dla poczynań gospodarczych wszystkich warstw narodu.

Kto chce korzystać z kredytu

sam winien oszczędzać, lokując — swój płynny kapitał w —

Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Chojnicach

CHOJNICE, Rynek 1. (ratusz)

Gimnazjaliści znajdują stancje na Ramy I.**Walter Heyn**

mistrz malarski
CHOJNICE, pl. Jagielloński 6
wykonuje wszelkie prace malarskie — jak i malowanie powozów. Wisłki wybór.

tapet bord i listew

od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwintnego gatunku

Reparacje samochodowe

jak również wszelkie repar. modne

wykonuje się prędko i tanio.

Centrala samochodów — Chojnice
Richard Gehrke

Tel. 108.

Tel. 108

Jak największy wybór Tapety

Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie. Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu. Drogerja i Handel Farb.

Bracia Hubert właśc. Julian Hubert Chojnice, Pomorze. Gdańska 18. Telefon 219. rok zał. 1894.

Dnia 19. 8. 30. zgubiłem

na szosie Tuchola-Chojnice dowód tożsamości nr. 292 wraz z innymi dokumentami. Uczciwego znalazcę uprasza się takowy zwrócić na stacji Chojnice, lub pod adresem

Max Gallkowski, Chojnice, pl. Piastowski 1 za wynagrodzeniem.

Samochód

5-cio osobowy - marki Fiat, typ 501 w dobrym stanie, korzystnie do sprzedania. Zapytania prosimy skierować pod XX, do eksp. edycji „Dziennika Pomorskiego“.

Poszukuję od 1. października 4 pokojowe

mieszkanie

z wygodami. Płacę dzierżawę za rok z góry, lub miesięcznie i remont na swój rachunek. Zgłosz. pod M.B. do eksp. Dzien Pom.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dziennie świeże

pomidory

połącza

K. Blaszczyk.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72. Krakowska.

Osoba,

obeznana z klejeniem i kompletowaniem ramek może się natychmiast zgłosić.

„Alpinus“ fabryka ramek Dworcowa 31

Poszukuję natychmiast kucharki i pokojowej z dobr. świadectwami. **L. Bełkowski** Ramy 6.

Posługaczka

rzetelna i pracowita, na przedpołudnie może się zgłosić **Kraus, Młyńska 15. I**

Potrzebna

służąca

od 1. IX

Strzelecka 15. I. p.

Potrzebna zaraz

służąca

do wszelkich prac domowych czysta i sumienna. **Dworcowa 64.**

14 - 15 letnia

dziewczyna

do dziecka na popołudn. może się zgłosić **Dreherowa, Dworcowa 20. II.**

Od zaraz lub później poszukuje się

2 pokoi

z kuchnią dla dzieci uczęszczającą do gimnazjum. Zgłosz pod nr. 797 do eksp. Dzien. Pom.

Dobrze

umeblowany pokój

do 1. 9. do wynajęcia. **Strzelecka 38. pt.**

Ogłaszajcie w poczytnem w piśmie naszym

Na nowy rok szkolny:

Więznione ubranka dla dzieci i ubrania więznione, także jaczki i pulowery, pończochy i bielizna

tornistry szkolne torebki do śniadania teki do akt.

Ludwik Rasch

Chojnice.